Kaczor x Pih, Człowiek Z Przeszłością (feat. Palu

Tyle blizn na twej duszy
Ile dramatycznych zdarzeń
Coś jakby twe życie uszył jakiś cyniczny krawiec
Miałeś asy w rękawie
Lecz karty sa jakieś trefne
Poszedłeś jak szara gawiedź, po to co niby pewne
Marsz ku spełnieniu trwa
Ku odkupieniu gra
Chciałbyś pofrunąć jak ptak, lecz skrzydeł brak ci
A nienawiści rak w matni cię trzyma od lat
Jak kiepski żart ważna tak dla mnie ważna estyma
Na twarzy grymas
Los mnie wydymał – powiesz brat
Mimo ze wciąż trwa pat, sam piszesz własna powieść
Nie jeden nie wytrzymał
Chcą własnych racji dowieść
Dziś kartki ślę z wakacji
W sekundę odszedł człowiek
Gdy oczy sobie rujnując , pisany życia plan
I tkwiąc w chorobie wmawiasz sobie – to tylko szpan
Kiedy się kończy fun, zostaje tylko pustka
Nie żadna w totka 6
Patrz, jakaś obca z lustra

Chmura zwiastuje szkwał
Płyniesz w jego kierunku
Jesteś sam pośród fal
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku
Chmura zwiastuje szkwał
Walczysz z wiatru zmiennością
braki masz w takielunku
port wita z radością
będąc kwiat z przeszłością

w moją klatkę piersiową po łokcie wbijają ręce
i bez skrupułów wyrwało spod żeber serce
życie – zdmuchuje z wspomnień kurz
na moich bliznach połami nóż
z walizka turystyczna, w podróży jakiś czas
samotny wilk, bez drugich szans
hajs słabych znosi jak prąd rzeki
wiem jedno: kto kala swoje gniazdo przechodzi piekło
nierentowne spółki z wielu ziomkami
tak wielu chciało być tu wspólasami
wścibscy dłużnicy i hazardowe długi
pieniądz nie śmierdzi, towary od ludzi
pieprzona szarańcza, bez koloru tonka
maczałem w tym palce, chcesz, dam ci powąchać!
Nie chowałem się za jakaś pozą
Nieraz dopadł mnie frajerski donos
Z uczuciami to lepiej iść w pizdu
Cenie wolność – to stan umysłu
Nikt życia się nie boi
Nieważne jaka praca
Ja i ludzi moi, niech ściana nam wypłaca!

Chmura zwiastuje szkwał
Płyniesz w jego kierunku
Jesteś sam pośród fal
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku
Chmura zwiastuje szkwał
Walczysz z wiatru zmiennością
braki masz w takielunku
port wita z radością

będąc kwiat z przeszłością

[Paluch:]
Z przeszłością biff dawno wygrałem
A zapomniany grób zostawiła trudny spadek
Nauki i brudów ciągnę za mną kilka palet
A Achillesach blizny zostawił przyjaciel
I to nie spędza mi snu z powiek
Nie ma wpływu na ma drogę
Zostawiam sobie to co dobre
Eliminuje szmaty skupione tylko na forsie
To nie jest dobry czas na nowe znajomości
To nie są czasy, dla ludzi z dobrym sercem
Dla korzyści zakopią każdy pomnik
Byle głupiec chce być okrzyknięty mędrcem
W pamięci mam wszystko, nie tylko czasy złote
Jak dzikie zwie4rze nadmiernie nieufny
Nie będzie ratunku jak to co zapomnę
A powierzone tajemnice zabiorę do trumny

Chmura zwiastuje szkwał
Płyniesz w jego kierunku
Jesteś sam pośród fal
Choć czujesz żal, nie szukasz ratunku
Chmura zwiastuje szkwał
Walczysz z wiatru zmiennością
braki masz w takielunku
port wita z radością
będąc kwiat z przeszłością